

O śmierci Zbigniewa Wodeckiego dowiedziałem się w Krakowie 22 maja 2017 tuż przed godziną 18. W chwilę później w kościele Parafii Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej uczestniczyłem we Mszy Świętej, ze wspomnieniem Świętej Rity, połączonej z obrzędem poświęcenia róż. I tu już jedna z intencji mszalnej była poświęcona zmarłemu piosenkarzowi, przez co wiele osób - wtedy - dowiedziało się o zgonie popularnego wykonawcy.

Na ostatnie pożegnanie Zbigniewa Wodeckiego 30 maja 2017 na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, po mającej charakter prywatny ceremonii w Bazylice Mariackiej, przybyły tłumy ludzi.



Po zwyczajowej, skromnej liturgii pogrzebowej, zgotowali swemu ulubieńcowi owację, jak po koncercie.



Wmieszany w żałobników też białem brawo przypominając sobie doczesne spotkania z artystą.

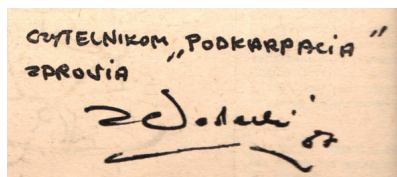
Wpisany przez Zbigniew Dranka
piątek, 02 czerwca 2017 09:10

Było ich wiele, w tym te szczególne.

I to jasielskie z recitalem w JDK jesienią 1987 uwieńczone rozmową, która w formie pisanej ukazała się 18 lutego 1988 w numerze 7 (893) "Podkarpacia". Zatytułowałem ten wywiad "Szanuję ludzi". Oto znamienne akapity tego wyznania:

-Z D: Styl Wodeckiego, to nie tylko doskonała muzyka, dobry tekst i nastrój, to także dobrze skrojony i uszyty garnitur, muszka...Słowem...klasa.

-Z W: Szanuję ludzi i cenię własną pracę, stąd dbałość o strój...."



I owo Szkole Podstawowej w Warzycach 1 czerwca 2005, gdzie Zbigniewa Wodeckiego, na specjalny koncert przywiózł Edward Miszczak szef TVN. Fetowano wtedy poświęcenie nowego obiektu szkolnego. Zdziwionym niespodzianką uczestnikom imprezy, tudzież Laurze Łącz, którą zaproszono dla uatrakcyjnienia Dnia Dziecka w nowej szkole, piosenkarz tłumaczył "Miszczakowi się nie odmawia", po czym porwał publiczność do wspólnego śpiewania znanych przebojów.

I tamto spotkanie w kawiarni aktorów "Łoża" przy krakowskim Rynku, które uwieńczone zostało wspólną fotką na wietrze.

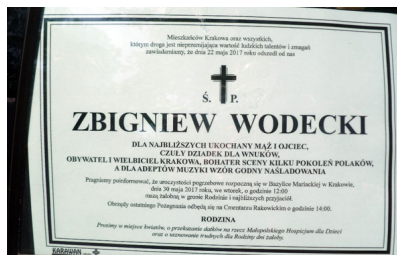


I wiele koncertów z przekazów radiowych i telewizyjnych, także przebojów płynących z płyt i kaset.

I niezwykle wieczór 21 czerwca 2014 na Placu Szczepańskim

w Krakowie, gdzie Zbigniew Wodecki & Mitch Mitch zaserwowali nam inne klimaty muzyczne w koncercie "Posłuchaj mnie spokojnie" przedstawione na corocznych Wiankach.

Wpisany przez Zbigniew Dranka
piątek, 02 czerwca 2017 09:10



Odszedł utalentowany artysta, zawodowiec, muzyk, instrumentalista i wokalista, zarazem konferansjer o niezwyklej osobowości, poczuciu humoru, autoironii. Wielka- charakterystyczna postać Krakowa z bujną czupryną. Zawsze otwarty na dobre słowo, autograf.

Boże, jak to jest, człowiek pędzi i pędzi i nagle jedna chwila i koniec.